



ADAM PANASIEWICZ

Dnia 26 sierpnia 1947 r. w Warszawie członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, p.o. sędzia Halina Wereńko przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka, bez przysięgi. Upředzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i o obowiązku mówienia prawdy świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Adam Panasiewicz, były więzień obozu koncentracyjnego w Majdanku
Imiona rodziców	Jan i Kazimiera z d. Zachoiśiewicz
Data urodzenia	23 marca 1898 r., Krystynopol, woj. lwowskie
Wyznanie	rzymskokatolickie
Miejsce zamieszkania	Warszawa, ul. Daszyńskiego 12
Narodowość i przynależność państwowa	polska
Wykształcenie	średnie
Zawód	kierownik radia w spółdzielni „Czytelnik”

W okresie od 17 stycznia 1943 do 22 lipca 1944 roku przebywałem jako więzień w obozie koncentracyjnym w Majdanku, gdzie z przerwami łącznie około sześciu miesięcy pracowałem w kancelarii III pola i obozu. *Kommandoführerem* krematorium w obozie był Erich Muhsfeldt. Stykałem się z nim często, gdy przychodził do kancelarii w sprawach urzędowych, zawsze z nieodłącznym pejcem.

Na okazanej mi fotografii trudno rozpoznać Muhsfeldta. (Świadcowi okazano fotografię z napisem „Erich Muhsfeldt” nadesłaną przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Łodzi przy piśmie z dnia 7 sierpnia 1947 r. nr 779/47).

Muhsfeldt był opasły, na zdjęciu wygląda mizernie. Jest tak zmieniony, iż mógłbym go rozpoznać tylko przy osobistym widzeniu. Nie wiem dokładnie, kiedy Muhsfeldt przybył do obozu, natomiast pamiętam, iż wyjechał na dwa czy trzy miesiące przed likwidacją obozu w Majdanku, tj. przed dniem 22 [lipca] 1944 roku. Następcą jego został *Unterscharführer* Wend.

Osobiście nie widziałem czynów zbrodniczych Muhsfeldta, znam je jedynie z opowiadań więźniów z komanda krematorium. Z więźniów tego komanda nikt nie pozostał przy życiu. Było praktykowane we wszystkich obozach, iż robotnicy komanda krematorium są dobrze odżywiani, lepiej traktowani, otrzymują co dzień litr wódki, lecz żyją najwyżej pół roku, po czym są odsyłani do innego obozu na likwidację.

I tak wiosną 1944 roku w Majdanku wymordowano około 20 Żydów z komanda krematorium w Oświęcimiu, w miesiąc później komando Lublin z Majdanka zginęło w Oświęcimiu.

Było w obozie rzeczą ogólnie znaną, iż Muhsfeldt rozstrzeliwał własnoręcznie więźniów i sam wrzucał dzieci żydowskie do komory gazowej oraz przeprowadzał selekcję wśród więźniów wybranych, kierując ich do komory gazowej.

Pracując w kancelarii, orientowałem się, iż Muhsfeldt nie był zobowiązany do popełniania morderstw z tytułu funkcji, ponieważ do [obowiązków] jego komanda należało jedynie palenie zwłok. W starym krematorium do jesieni 1943 roku, potem w nowym o pięciu piecach, Muhsfeldt osobiście mordował ludzi.

Muhsfeldt był kierownikiem akcji likwidacyjnej 18,2 tys. czy 18,3 tys. Żydów z Majdanka i pobliskich obozów, przeprowadzonej 3 listopada 1943 na VI polu. Dwa tygodnie przed likwidacją na VI polu zostały wykopane rowy strzeleckie. Na dzień przed egzekucją na V polu zostały zainstalowane głośniki i traktory o nadzwyczajnym hałasie. 3 listopada 1943 roku po porannym apelu Żydów przeprowadzono na VI pole, blisko krematorium. Ubrania kazano położyć na stosie, po czym nagich wpędzono do rowów, kazano się położyć i rozstrzelowano, a potem obrzucano granatami. Dalsze partie wchodziły na leżące we krwi zwłoki, następne partie zbierały zwłoki na stos i kładły się, by zginąć. W ciągu dwóch dni przed masakrą Żydów Muhsfeldt nie pokazywał się w obozie, czyniąc przygotowania. Po egzekucji komando jego przez dwa tygodnie paliło zwłoki.

W marcu lub kwietniu 1943 roku Muhsfeldt razem z kilku oficerami SS przeprowadził selekcję, wybierając do komory gazowej ponad stu więźniów Polaków z 19 bloku. Była to

pierwsza i jedyna partia Polaków skierowanych do komór gazowych, ponieważ Berlin jak przypuszczam zakazał dalszych selekcji wśród Polaków.

Bliższych informacji o czynach Muhsfeldta mogą udzielić następujące osoby:

- 1) Inż. Jan Zakrzewski (zam. w Dąbrowie Górniczej, ul. Piłsudskiego 17), który był w obozie kierownikiem kancelarii i stale przynosił Muhsfeldtowi wykazy;
- 2) Edward Karabanik (zam. w Bytomiu, ul. Witczyki 51 m. 4), były kapo obozu w Majdanku, lecz dobry Polak;

Wiele materiału mogą wniesć lekarze, którzy byli obecni przy selekcji lub przy śmierci rozstrzeliwanych, jak:

- 3) dr Henryk Wieliczański (zam. w Łodzi ul. Piotrkowska 152), był obecny na V polu w czasie likwidacji Żydów na VI polu;
- 4) dr Romuald Sztaba (zam. Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza 15);
- 5) dr Piotr Matera (zam. w Radomiu przy ul. 3 Maja 6);
- 6) dr Kopczyński (zam. w Gdańsku, Ubezpieczalnia Społeczna);
- 7) dr Konopko (Ministerstwo Zdrowia);
- 8) dr Nowak z Warszawy

oraz inni więźniowie jak:

- 9) Andrzej Stanisławski z PAP w Poznaniu;
- 10) Józef Olszański (zam. w Łodzi, ul. Legionów 25 m. 48), który był pierwszym kierownikiem kancelarii głównej w obozie, miewał w ręku raporty i wykazy;
- 11) Jerzy Nowak z Białegostoku (ul. Okopowa 52).

Na tym protokół zakończono i odczytano.